

WIELKA BRYTANIA GROZI ODWETEM MILITARNYM ZA CYBERATAKI

Michael Fallon, brytyjski sekretarz obrony ostrzegł potencjalnych napastników, że atak hackerski na brytyjskie systemy komputerowe spotka się ze zdecydowaną odpowiedzią Brytyjczyków nie wykluczając w tym kinetycznego uderzenia.

Wielka Brytania jest przygotowana do odpowiedzi za pomocą samolotów wojskowych lub wysłaniem swoich wojsk w rejon, z którego dokonywane były cyberataki na ten kraj – tak twierdzi sekretarz obrony.

Kraj ten jest według Michaela Fallona gotowy do militarnej odwetu za ataki cybernetyczne. Zdolność Wielkiej Brytanii do przeprowadzania własnych cyberataków przeciwko Daesh, uratowała życie wielu żołnierzy podczas bitwy o Mosul w Iraku, była również wykorzystywana w walce o miasto Raqqa w Syrii.

Tymczasem według szefa armii amerykańskiej Marka Milleya, rządy poszczególnych krajów zbyt często polegają na jednostkach takich jak SAS i Delta Force, które są nadmiernie przeciążone. Zdaniem Milleya to mit, że specjalne siły "mogą zrobić wszystko" i często zdarzało się, że byli przeznaczeni do misji, których nie powinni wykonywać.

Czytaj też: [Cyberatak na parlament Wielkiej Brytanii](#)

Warto przypomnieć, że brytyjskie i amerykańskie siły specjalne były zaangażowane przez więcej niż 15 lat w operacje o wysokiej intensywności na całym świecie, po atakach na World Trade Center z 11 września 2001 roku. Ich użycie stało się ulubioną taktyką militarną Baracka Obamy. W ostatnich latach Wielka Brytania używała sił specjalnych m.in. w Iraku, Afganistanie, Libii i Syrii.